Miłki, 19 października 2005r.

**P R O T O K Ó Ł**

**wspólnego posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Turystyki oraz Komisji ds. Socjalnych oraz Przestrzegania**

**Prawa i Porządku Publicznego**

**w dniu 19 października 2005r.**

**Obecni na posiedzeniu:**

Burnos Jan – Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Turystyki

Cimoch Halina – członek

Kozak Zygmunt – członek

Ilnicka Renata – członek

Bajkowski Józef – członek

Arciszewski Grzegorz - członek

Doda Eugeniusz – Wiceprzewodniczący Rady Gminy

Sadok Wiesław – Wójt Gminy

Kołodko Bronisław – podinspektor Urzędu Gminy

Węsławowicz Ewa – dyrektor Ośrodka Kultury w Miłkach

Posiedzenie odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Miłkach
od godziny 9.00 do 11.00.

Tematem dzisiejszego posiedzenia była ocena wykonania zadań z zakresu ochrony środowiska oraz zapoznanie się ze sprawami bieżącymi.

Doda Eugeniusz stwierdził, że w szkole w Miłkach jest taka sytuacja,
że z danego przedmiotu w jednej z klas uczniowie muszą zakupić drogie słowniki, a w drugiej równorzędnej nie muszą. Wiceprzewodniczący Rady dodał, że jest to znaczne obciążenie dla rodziców uczniów. Halina Cimoch wyjaśniła, że być może słowniki musiały zakupić dzieci ze słabszej klasy. Kwestia metod nauczania jest sprawą nauczyciela.

Następnie poruszono kwestię wysypiska śmieci w Rydzewie.

Sławomir Tercjak powiedział, że wysypisko ma pozwolenie na funkcjonowanie do końca br. Lokalna gazeta zarzuca, że wyrzucane na wysypisko śmieci są niebezpieczne. Szkodliwość śmieci jest wątpliwa, jednak dobrze się dzieje,
że śmieci trafiają na wysypisko, a nie do rowów lub okolicznych lasów. Ponadto należy mieć na uwadze fakt, że w okolicy 100 km nie ma gdzie wykonać utylizacji odpadów niebezpiecznych.

Halina Cimoch stwierdziła, że w okolicach Jedamek cały czas są wyrzucane śmieci, m.in. płyty chodnikowe.

Prezes PUKR dodał, że przeprowadzono kontrolę wysypiska śmieci
w Rydzewie i generalnie zarzutów nie było, wskazano jedynie, że na wysypisku powinien być całodobowy dyżur. System wywozu śmieci jest zorganizowany
i tylko jednostki wywożą śmieci indywidualnie, całodobowy dyżur
na wysypisku byłby bardzo kosztowny.

Sławomir Tercjak powiedział, że w przypadku zamknięcia wysypiska
w Rydzewie, śmieci będą wywożone do Orzysza. Wójt dodał, że dla mieszkańców będzie oznaczało wzrost wywozu odpadów, gdyż zwiększy się koszt transportu.

Prezes PUKR powiedział, że powstaje problem wywozu śmieci w Jagodnym Małym od odbiorców sezonowych.

Następnie Burnos Jan poruszył kwestię nieprzyjemnych zapachów wydobywających się ze studzienek kanalizacyjnych w Rudzie.

Sławomir Tercjak powiedział, że kanalizacja w Rudzie jest podłączona
do przepompowni. Nie jest wiadomym skąd biorą się przytoczone zapachy. Sieć jest płukana, sprawdzane są przepompownie. Problem może wynikać stąd,
że w mieszkaniach nie ma odpowiednich odpowietrzników.

Następnie Wójt powiedział, że w Borkach znajduje się lokalny wodociąg przejęty przez firmę AGRO – Sokołów, w tej chwili jest trudna sytuacja dla mieszkańców, gdyż skład chemiczny wody jest nienależyty. Stacja sanitarno-epidemiologiczna prowadzi stały monitoring, jednak powstaje pytanie czy jest ona do tego zobligowana. Agro – Sokołów twierdzi, że nie przejął urządzeń wodociągowych, przejęte zostały jedynie studnie. P. Stabińska z sanepidu stwierdziła, że gmina powinna przejąć w/w wodociąg na mienie komunalne. Wójt powiedział, że gmina nie przejmie wodociągu. Wójt dodał, że poprosił
p. Stabińską, by zwróciła się z pismem do Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa, jednak otrzymano tylko odpowiedź z Bystrego. Ponowne pismo skierowano do Suwałk.

Bajkowski Józef zapytał jak wygląda kwestia wodociągu w Jagodnym Wielkim. Sławomir Tercjak wyjaśnił, że sprawa jest na etapie projektowania.

Wójt poinformował zebranych, że przedstawiciele Fundacji Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich udadzą się do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, by przeprowadzić rozmowy na temat wniosku do funduszu spójności na budowę kanalizacji i wodociągu. W ramach programu ZPORR ujęto modernizację hydroforni w Miłkach. W ramach programu norweskiego planuje się przeprowadzić termomodernizację placówek oświatowo - kulturalnych
w Miłkach.

Burnos Jan zapytał o jakość wody w Rudzie.

Sławomir Tercjak wyjaśnił, że woda była badana przez sanepid i jej stan
jest prawidłowy.

Burnos Jan stwierdził, że mieszkańcy Rudy narzekają na zapach wody. Prezes PUKR wyjaśnił, że taki stan rzeczy może wynikać z tego, że stare urządzenia są zanieczyszczone. Jednakże woda jest badana przez sanepid co najmniej raz
na kwartał, ponadto sieć będzie płukana regularnie.

Ilnicka Renata zapytała kiedy będzie wykonany wodociąg w Marcinowej Woli.

Wójt wyjaśnił, że z tym zadaniem nie wejdzie się w 2006r. W gminie trzeba ustalić priorytety. Wykonanie wodociągu i kanalizacji w Marcinowej Woli wymagałoby zrezygnowanie z modernizacji hydroforni i termomodernizacji. Sprawą priorytetową jest modernizacja hydroforni, która umożliwi podłączenie kolejnych wodociągów.

Renata Ilnicka stwierdziła, że trzeba ustalić kiedy będzie wykonany wodociąg
w Marcinowej Woli, gdyż w kolejnych latach pojawią się znowu pilne zadania
i budowa wodociągu będzie stale przesuwana w czasie. Wójt powiedział,
że złożenie wniosku o dofinansowanie nie daje pewności jego akceptacji,
a co się z tym wiąże realizacji danego zadania.

Następnie Jan Burnos poruszył problem jeziora w Paprotkach. Wójt wyjaśnił, że lokalna gazeta zarzuca, że rolnicy zanieczyszczają w/w jezioro,
a trzeba mieć na uwadze fakt, że w pobliżu jeziora nie ma gospodarstw.

Bajkowski Józef powiedział, że jezioro latem ma zieloną barwę, jednak wynika to z tego, że kwitną tam zarośla. Obecnie woda w jeziorze jest czysta. Radny zwrócił uwagę, że duże zniszczenia wśród drzewostanu w Paprotkach dokonują bobry.

Wójt dodał, że 20.10.200r. w Paprotkach odbędzie zebranie wiejskie
w sprawie świetlicy wiejskiej z udziałem Starosty Powiatu Giżyckiego. Odnośnie nieprzyjemnych zapachów we wsi Wójt powiedział, że takie są uroki mieszkania na wsi, nie można przecież zakazać gospodarzowi prowadzenia gospodarstwa.

Burnos Jan powiedział, że mieszkańcy Paprotek na wzór mieszkańców Rudy mogą się opodatkować i sami rozbudować kaplicę za własne środki. Bajkowski Józef wyjaśnił, że w Paprotkach starsi mieszkańcy chcą by była kaplica,
a młodsi chcą świetlicy.

Halina Cimoch zwróciła uwagę, że działalność świetlic ma sens w większych miejscowościach.

Węsławowicz Ewa powiedziała, że ośrodek kultury stara się angażować świetlice do działania, organizowany będzie np. przegląd jasełek wykonywanych przez dzieci z poszczególnych świetlic wiejskich.

Następnie Halina Cimoch poruszyła kwestię opłat stałych za korzystanie
z przedszkola. Radna stwierdziła, że takie opłaty ponoszą rodzice dzieci
z Miłek, a ze Staświn i Rydzewa nie. Wójt wyjaśnił, że problem wynika stąd,
że dzieci z klas zerowych w Miłkach przebywają w przedszkolu dłużej niż pięć godzin, korzystają także z posiłków.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący zamknął posiedzenie Komisji w dniu 19 października 2005r.

Prot. Justyna Leszczyńska

Przewodniczący KomisjiJan Burnos